



SCENARIUSZ WSPOMNIENIA O TADEUSZU JANUSZU BIAŁYM

Czas: 29 kwietnia 2009 roku.

Miejsce: kościół p.w. ś. Wojciecha

KATYŃ ... OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

Oprawa muzyczna:

Lech Makowiecki „Ostatni list”

Jacek Kaczmarski „Katyń”

Narrator: Uczestniczyliśmy przed chwilą w skupieniu we mszy świętej w intencji polskich oficerów pomordowanych w Charkowie i Katyniu, którzy walczyli i zginęli za wolność naszej ojczyzny. W szczególny sposób my młodzi chcemy dziś uczcić pamięć ofiary zbrodni katyńskiej - pochodzącego z naszego regionu porucznika kawalerii Wojska Polskiego Tadeusza Janusza Białego, który został aresztowany przez NKWD, osadzony w więzieniu w Starobielsku i w kwietniu 1940 roku wraz z innymi więźniami zamordowany strzałem w tył głowy. Jemu poświęcamy to krótkie wspomnienie.

Uczeń 1:

2 grudnia 1939 roku.

„Z wielkim niepokojem czekam na wiadomość od Ciebie. Okropne jest, że nie mogę pomóc w niczym. Wierzę, że Bóg dochowa mnie w zdrowiu. Bądź dobrej myśli.” (T.J.Biały)

Narrator: Na rozkaz ludowego komisarza spraw wewnętrznych- Berii wyselekcjonowano spośród wszystkich jeńców: oficerów, funkcjonariuszy policji państwowej, pracowników wywiadu i sądownictwa, osadzono ich w Obozach: w Ostaszkowie, Starobielsku oraz Kozielsku. Aż nadeszła wiosna 1940 roku. Akcja masowych rozstrzeliwań została powierzona specjalnym grupom NKWD. Jeńców transportowano koleją i rozstrzeliwano w Kalininie, Charkowie i w lesie katyńskim. Dokonano egzekucji na prawie 25 tysiącach niewinnych ludzi.

(Odtworzenie piosenki J. Kaczmarskiego „Katyń”)

Uczeń 2:

Tej nocy zgładzono Wolność
W katyńskim lesie...
Zdradzieckim strzałem w czaszkę
Pokwitowano Wrzesień.

Związano do tyłu ręce,
By w obecności kata
Nie mogły się wznieść błagalnie
Do Boga i do świata.

Zakneblowano usta,

By w tej katyńskiej nocy
Nie mogły błagać o litość,
Ni wezwać znikąd pomocy.

W podartym jenieckim płaszczu
Martwą do rowu zepchnięto
I zasypano ziemią
Krwia na wskroś przesiąkniętą.

By zmartwychwstać nie mogła,
Ni dać znaku o sobie
I na zawsze została
W leśnym katyńskim grobie.

Pod śmiertelnym całunem
Zwiędłych katyńskich liści,
By nikt się nie doszukał,
By nikt się nie domyślił

Tej samotnej mogiły,
Tych prochów i tych kości -
Świadectwa największej hańby
I największej podłości.

Uczeń 3:

Tej nocy zgładzono Prawdę
W katyńskim lesie,
Bo nawet wiatr, choć był świadkiem,
Po świecie jej nie rozniesie...

Bo tylko księżyc niemowa,
Płynąc nad smutną mogiłą,
Mógłby zaświadczyć poświatą
Jak to naprawdę było...

Bo tylko świt, który wstawał
Na kształt różowej pochodni
Mógłby wyjawić światu
Sekret ponurej zbrodni...

Bo tylko drzewa nad grobem
Stojące niby gromnice
Mogłyby liści szelestem
Wyszumieć tę tajemnicę...

Bo tylko ziemia milcząca,
Kryjąca jenieckie ciała,
Wyznać okrutną prawdę
Mogłaby - gdyby umiała.

Uczeń 4:

Tej nocy Sprawiedliwość
Zgładzono w katyńskim lesie...
Bo która to już wiosna?
Która zima i jesień

Minęły od tego czasu,
Od owych chwil straszliwych?
A sprawiedliwość milczy,
Nie ma jej widać wśród żywych.

Widać we wspólnym grobie
Legła przeszzyta kulami -
Jak inni - z kneblem na ustach,
Z zawiązanymi oczami.

Bo jeśli jej nie zabrała,
Nie skryła katyńska gleba,
Gdy żywa - czemu nie woła,
Nie krzyczy o pomstę do nieba?

Czemu - jeżeli istnieje -
Nie wstrząśnie sumieniem świata?
Czemu nie tropi, nie ściga,
Nie sądzi, nie karze kata?

Zgładzono sprawiedliwość,
Prawdę i wolność zgładzono
Zgładzono w smoleńskim lesie
Pod obcej nocy osłoną..

Uczeń 5:

Dziś jeno ptaki smutku
W lesie zawodzą żałośnie,
Jak gdyby pamiętały
O tej katyńskiej wiosnie.

Jakby wypatrywały
Wśród leśnego poszycia
Śladów jenieckiej śmierci,
Oznak byłego życia.

Czy spod dębowych liści
Albo sosnowych igiełek
Nie błysnie szlif oficerski
Lub zardzewiały orzełek,

Strzęp zielonego munduru,
Kartka z notesu wydarta
Albo baretka spłowiata,
Pleśnią katyńską przeżarta.

I tylko p a m i ę ć została
Po tej katyńskiej nocy...
Pamięć n i e d a ł a się zgładzić,
Nie chciała ulec przemocy

I woła o s p r a w i e d l i w o ś ć
I p r a w d ę po świecie niesie -
Prawdę o jeńców tysiącach
Zgładzonych w katyńskim lesie.
(F. Konarski „Katyń”)

Narrator: Przebieg samej egzekucji nie został udokumentowany. Spośród jeńców nie przeżył nikt. Pozostały jedynie zapiski, listy i pamiętniki więźniów.

Uczeń 6:

4 lutego 1940

„Z wielką niecierpliwością czekałem na tę wiadomość. (...) Jesteś matką, kochanie, otwiera się przed Tobą nowe życie, nakładając na Ciebie i nowe, większe obowiązki. Przesyłam Tobie i naszemu dzieciątku dużo życzeń. Postaraj się naszą córeczkę ochrzcić z wody, imię sama wybierzesz dobrze, mnie się będzie podobać.” (T.J.Biały)

(odtworzenie piosenki L. Makowieckiego „Ostatni list”)

Narrator: W 1943 r. wojska hitlerowskie odkryły w Lesie Katyńskim masowe rowy śmierci. Ogłoszono to na cały świat. Początkowo nikt nie wierzył. Wkrótce jednak bolesna prawda dotarła świadomości Polaków. Związek Radziecki wyparł się zbrodni. Dopiero po 50 latach, w 1993 r., prezydent Rosji- Borys Jelcyn przekazał prezydentowi Polski- Lechowi Wałęsie tajne dokumenty potwierdzające prawdę, że zbrodni dokonał Związek Radziecki.

Uczeń 7: (recytacja na podkładzie muzycznym)

...Dla tych, którzy musieli kopać własny grób,
Którym ręce wiazano z tyłu i kazano klękać przed jamą,
Których wieźli barkami i zatapiali na środku Morza Białego,
Po których nic nie zostało,
Nawet nazwisko,
Żadna wieść...
(K. Wierzyński „Nekrolog”)

Narrator: Nie ma jednak szczęścia, nie ma przyszłości człowieka ani narodu bez miłości. Tej miłości, która przebacza, choć nie zapomina. Zbrodni, której dokonali sowieccy oprawcy, nie da się cofnąć, nie zmienimy biegu wydarzeń, ale pamiętając o tym strasznym wydarzeniu, mówimy jednocześnie słowo: PRZEBACZAMY. Proszę w wszystkich o powstanie.

Uczeń 8:

AKT PRZEBACZENIA

Jako spadkobiercy po tych, którzy życie swoje oddali za Polskę

Wszystkim oprawcom i katom wykonującym wyroki

PRZEBACZAMY

Wszystkim kłamcom i tchórzom, którzy tyle lat ukrywali i przemilczali prawdę

PRZEBACZAMY

Tym, którzy dzisiaj tak łatwo zapominają

Wszystkim naszym winowajcom, wszystkim razem i każdemu z osobna

PRZEBACZAMY

Podziękowania pani dyrektor

Narrator: Pragniemy też podziękować wnukowi Tadeusza Janusza Białego panu Wojciechowi Rosłanowi, który przyjął nasze zaproszenie i wziął udział w dzisiejszej uroczystości. Jego obecność jest dla nas mostem łączącym nas z tym, który oddał życie za wolność także naszą. Prosimy teraz o przejście do miejsca, gdzie zasadzony zostanie Dąb Pamięci.

(przy Dębie Pamięci)

Uczeń 9:

My, młodzi początku XXI wieku, zapatrzeni w ekrany komputerów, śpieszący ku marzeniom o wielkich domach, szybkich samochodach, wygodnym życiu.

Zatrzymajmy się na chwilę w tym biegu!
Tam, na nieludzkiej ziemi, kiedyś zabito
WIARĘ, NADZIEJĘ, MIŁOŚĆ.
Jednym strzałem w tył głowy.

(podczas sadzenia dębu)

Narrator: Niech zasadzony dziś dąb pamięci poświęcony porucznikowi kawalerii Wojska Polskiego Tadeuszowi Januszowi Białemu przypomina zawsze nam wszystkim, kim jesteśmy i jak drogo opłacona została nasza wolność.

Narrator: Dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział w dzisiejszej uroczystości.

*Opracowała
mgr Magdalena Gierasimiuk*